

Sygn. akt I ACa 301/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę, rentę i o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 21 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 2959/13

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz radcy prawnego A. K. kwotę 2.214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych), w tym 414 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Zbigniew Ducki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 301/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25.10.2013 r. powód J. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na

skutek obrażeń odniesionych w wypadku z dnia 7 sierpnia 2005 r., o zasądzenie renty tytułem ograniczenia zdolności do pracy zarobkowej w wysokości 800 zł miesięcznie płatnej poczynając od wniesienia pozwu do 5 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w terminie płatności którejkolwiek z rat oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za ewentualne dalsze następstwa wypadku z dnia 7 sierpnia 2005 r.

Pozwany (...) SA w W. wnosił o oddalenie powództwa. Pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność z tytułu szkody wyrządzonej powodowi przez posiadacza pojazdu mechanicznego nr rej. (...). Zarzucił natomiast, że przyjmując 70 % przyczynienie się powoda do szkody, w dniu 22.05.2009 r. pozwany wypłacił już zadośćuczynienie w wysokości 18 000 zł. Pozwany ustalił, że powód utracił dochody w wysokości 14 264,93 zł i poniósł koszty leczenia w wysokości 439,73 zł i w dniu 10.09.2009 wypłacił z tego tytułu 4 411,39 zł (również przyjmując 70 % przyczynienie się powoda do szkody). Pozwany przyznał, że w dniu 10 marca 2013 r. powód wystąpił o dopłatę zadośćuczynienia. W związku z tym lekarze pozwanego ustalili w kompleksowej opinii z 2.06.2013 r., że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 31 %. Pozwany zaproponował powodowi ugodę i zapłatę kwoty 65 000 zł, a po uwzględnieniu 50 % przyczynienia oraz dokonanej już wypłaty – wypłatę kwoty 10 888,61 zł. Powód jednak nie zdecydował się na ugodę tej treści.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015r. sygn.. akt I C 2959/13 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od (...) SA w W. na rzecz J. K. kwotę 57 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od (...) SA w W. na rzecz J. K. rentę w kwocie 308,19 zł miesięcznie za okres od dnia 25 października 2013 r. do 28 lutego 2014 r., płatne do 5 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz rentę w kwocie 554,90 zł) poczynając od dnia 1 marca 2014 r. i na przyszłość płatne do 5 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (pkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III), nakazał pobrać od strony pozwanej rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 3 397,60 zł tytułem części brakującej opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 1 119,61 zł tytułem zwrotu części poniesionych przez Skarb Państwa wydatków (pkt IV), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach z zasądzonych na rzecz powoda J. K. roszczenia kwotę 686,21 zł tytułem zwrotu pozostałej części poniesionych przez Skarb Państwa wydatków (pkt V) , odstąpił od obciążania powoda pozostałą częścią nie uiszczoną opłaty sądowej (pkt VI) , zasądził od J. K. na rzecz (...) SA w W. kwotę 760 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych. (pkt VII), zasądził od (...) SA w W. na rzecz J. K. kwotę 1 377,36 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt VIII) , zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz radcy prawnego A. K. kwotę 3 050,64 zł tytułem zwrotu pozostałych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia było ustalenie, że :

W dniu 7 sierpnia 2005 r. na przejściu dla pieszych zlokalizowanym bezpośrednio przed rondem (...) w K. doszło do wypadku. Powód będący w stanie nietrzeźwości (0,5‰ alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu) przekraczał jezdnię ze strony prawej na lewą po pasach oznakowanego przejścia dla pieszych. W tym czasie do tego przejścia dla pieszych zbliżał się samochód marki B. nr rej. (...) kierowany przez E. D.. Gdy powód dotarł do okolicy połowy szerokości prawego pasa ruchu - zatrzymał się i zawrócił. Został wówczas potrącony przez samochód kierowany przez E. D., która następnie zbiegła z miejsca zdarzenia. Wypadek ten został spowodowany z winy obu stron. Kierująca samochodem marki B. nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że prowadziła pojazd z nadmierną prędkością, nie zachowała szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych i nie ustąpiła pierwszeństwa przechodzącemu przez jezdnię powodowi. Za powyższe przestępstwo E. D. została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego wK.z dnia 6.04.2011 r., zmienionym następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 22.06.2012 r. w ten sposób, że w opisie czynu dodano, że oskarżona zbiegła z miejsca zdarzenia.

Powód w znacznym stopniu przyczynił się do powyższego wypadku, gdyż nieprawidłowo obserwował jezdnię wchodząc na przejście dla pieszych i przechodząc przez nie. Gdyby powód dopełnił obowiązków wynikających z zachowania szczególnej ostrożności, to musiałby odpowiednio wcześniej zauważyć nadjeżdżający z lewej strony samochód. Umożliwiłoby to powodowi chwilowe powstrzymanie się z wejściem na jezdnię. Skoro zaś powód już

wszedł na jezdnię nie upewniwszy się, że może bezpiecznie ją przejść, to – w momencie zauważenia nadjeżdżającego pojazdu – winien był kontynuować rozpoczęte przekraczanie drogi. Gdyby powód nie zatrzymał się na środku jezdni i nie zawrócił, do potrącenia nie doszłoby, gdyż czas, który powód stracił na obrót i próbę powrotu na chodnik był wystarczający, aby idąc normalnie zdążył zejść z toru jazdy samochodu.

Po wypadku powód został przewieziony przez karetkę pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. na Oddział (...)i N..

W wyniku wypadku powód doznał następujących obrażeń: urazu ogólnego, w tym urazu głowy w lewej okolicy skroniowej ze złamaniem łuski lewej kości skroniowej z utratą przytomności, licznych ran tłuczonych na twarzy, stłuczenia głowy i mózgu, złamania kości strzałkowej prawej. Zaburzenia świadomości w szpitalu ustąpiły. Natomiast w 4 dobie od urazu wystąpiły bóle głowy.

W dniu 12 sierpnia 2005 r. stwierdzono u powoda krwiał nadtwardówkowy okolicy skroniowej lewej i obrzęk mózgu ze wzmożonym ciśnieniem śródczaszkowym. Podjęto decyzję o leczeniu operacyjnym, które przeprowadzono w dniu 13 sierpnia 2005 r. Usunięto krwiaka nadtwardówkowego lewej okolicy skroniowej drogą płatowego otwarcia czaszki (kraniotomii). Narastający krwiał nadtwardówkowy nie spowodował jednak zaburzeń mowy czy niedowładów, jego dynamika była stosunkowo niewielka.

Stan pacjenta po zabiegu był dobry. Od 2 doby po operacji powód chodził już samodzielnie, nie zgłaszał dolegliwości. W 6 dobie po operacji, tj 19 sierpnia 2005 r. został wypisany do domu w stanie dobrym.

Po opuszczeniu szpitala u powoda występowały przewlekłe bóle głowy, zawroty głowy, zaburzenia pamięci, szumy uszne.

Powód podjął leczenie ortopedyczne z powodu dolegliwości w stawie kolanowym lewym po złamaniu podgłównym strzałki kolana lewego. W poradni laryngologicznej powód leczony był z powodu szumów w uszach (lewostronnych), w poradni okulistycznej z powodu двоjenia obrazu, a w poradni neurologicznej z powodu bólów i zawrotów głowy.

W dniu 14 listopada 2006 r. u powoda wystąpił napad padaczkowy, z tej przyczyny był hospitalizowany w Oddziale (...) włączono leczenie przeciwdrgawkowe. Powód otrzymywał lek przeciwpadaczkowy N.. Stwierdzono związek przyczynowy pomiędzy tym napadem a wypadkiem z dnia 7 sierpnia 2005 r.

W maju 2008 r. powód był konsultowany w Poradni (...)w W., gdzie utrzymano dotychczasowe leczenie. W maju 2010 r. wystąpił kolejny napad padaczkowy, przejściowo zwiększono dawkę N., nie stwierdzono potrzeby hospitalizacji. Od tego czasu leczenie przeciwpadaczkowe daje u powoda dobre efekty, napady już nie manifestują się klinicznie. Wielokrotnie wykonywano u powoda badanie eeg, którego zapis był w normie lub wykazywał jedynie niewielkie zmiany.

Obecnie powód wciąż jest leczony neurologicznie z powodu okresowych bólów i zawrotów głowy. Natomiast słuch i mowa są prawidłowe. W lewym uchu występuje jedynie niedosłuch wysokich częstotliwości. Złamanie kości strzałkowej prawej wygojone jest prawidłowo. U powoda nadal występują łagodne zaburzenia poznawcze pozostające w związku z urazem doznany w dniu 7 sierpnia 2005 r., których objawem są zaburzenia pamięci oraz cerebrastenia pourazowa (nerwica neurasteniczna). Objawy tej nerwicy to: ogólna męczliwość, obniżenie nastroju, nadwrażliwość na hałas, zmniejszenie zainteresowań, zawroty i bóle głowy. Występują one od wielu lat i mają formę utrwaloną, co powoduje dyskomfort.

Mimo tych objawów powód funkcjonuje prawidłowo w życiu codziennym. Jest samodzielny, w dniu 14.11.2008 r. podjął pracę zawodową i od tego czasu stale pracuje. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda powstały w wyniku wypadku z dnia 7 sierpnia 2005 r. wynosi ogółem 78 %. Powód cierpi również na krótkowzroczność i astygmatyzm oraz starowzroczność. Nie pozostają one jednak w związku przyczynowym z wypadkiem. Brak także związku

przyczynowego pomiędzy wypadkiem a wadą wzroku powoda i występującymi zawrotami głowy oraz dolegliwościami kręgosłupa.

Przed wypadkiem powód był zdrowy. Od 17 czerwca 1991 r. do 13 maja 2008 r. był zatrudniony w (...) Radiu Rozgłośni (...) w K. na stanowisku kierowcy. Umowa o pracę została rozwiązana na podstawie art. 53 1 pkt 1 kp.

W dniu 14 listopada 2008r. powód został zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. w K. na stanowisku pracownika ochrony na pełny etat, z wynagrodzeniem 1 000 zł brutto miesięcznie plus dodatek za pracę w godzinach nocnych. Umowa została rozwiązana w dniu 31.12.2010 r. na mocy porozumienia stron. Od czerwca 2009 r. do grudnia 2010 r. powód pobierał rentę w wysokości 1 024,88 zł. Od dnia 1 stycznia 2011 r. powód ponownie został zatrudniony w Radiu (...) SA na stanowisku pracownika gospodarczego, gdzie pracuje do chwili obecnej. W październiku 2013 r. dochód netto powoda wynosił 1 398,82 zł, w listopadzie 2013 r. – 1 398,82 zł, w grudniu 2013 r. – 1 830,27 zł, w styczniu 2014 r. – 1 361,72 zł, w lutym 2014 r. - wynagrodzenie 1 750 zł brutto (z nagrodą jubileuszową 5 950 zł). W kolejnych miesiącach 2014 r. powód otrzymał wynagrodzenie brutto: w marcu 1 750 zł, w kwietniu 2 050 zł, w maju 1 750 zł, w czerwcu 2 250 zł, w lipcu 1 750 zł, w sierpniu 2 050 zł, we wrześniu 2 050 zł, w październiku 1 750 zł, w listopadzie 1 810 zł, w grudniu 4 070 zł (w tym nagroda 2 300 zł).W 2015 r. powód otrzymał wynagrodzenie brutto: w styczniu 2 100 zł, w lutym 4 050 zł (w tym nagroda 1 950 zł), w marcu 2 100 zł, w kwietniu 2 100 zł, w maju 2 100 zł, w czerwcu 2 800 zł, w lipcu 2 100 zł. Różnica pomiędzy zarobkami netto pracownika zatrudnionego w (...) Radiu SA na stanowisku kierowcy a zarobkami netto faktycznie uzyskanymi przez powoda w okresie od 1 października 2013 r. do 28 lutego 2014 r. wynosiła 616,38 zł miesięcznie, a w okresie od 1 marca 2014 r. do 31 lipca 2015 r. 1 109,81 zł miesięcznie. Powód zgłosił pozwanemu szkodę - nie wskazując wysokości żądanych roszczeń - i w dniu 22 maja 2009 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a w dniu 10.09.2009 r. odszkodowanie w wysokości 4 411,39 zł z tytułu utraconych zarobków i kosztów leczenia. Należne zadośćuczynienie pozwany określił na 60 000 zł i obniżył wypłaconą kwotę przyjmując 70 % przyczynienie się powoda do wypadku.

W dniu 25 stycznia 2013 r. pełnomocnik powoda złożył pozwanemu pismo, w którym wnosił o ponowne przeanalizowanie i ustalenie wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia, nie precyzując jednak roszczeń zgłoszonych przez powoda. Również w kolejnym piśmie z dnia 19 marca (...). pełnomocnik powoda nie wskazał wysokości żądanych roszczeń, a jedynie oświadczył, że kwestionuje dotychczas wypłaconą kwotę i wnosi o wnikliwą analizę materiału i „ustalenie wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia”. E – mailem z dnia 29 lipca 2013 r. pozwany zaproponował powodowi ugodowe załatwienie sprawy i przyznanie kwoty 65 000 zł, a po odjęciu 50 % przyczynienia się powoda do wypadku i uwzględnieniu kwot już wypłaconych (18 000 zł i 4 411,39 zł) - wypłacenie 10 088,61 zł.

E – mailem z dnia 5.08.2013 r. pełnomocnik powoda odmówił zawarcia ugody tej treści i wskazał, że doznane przez powoda obrażenia uzasadniają przyznanie kwoty zadośćuczynienia w wysokości przynajmniej 120 000 zł.

Pismem z dnia 9 sierpnia 2013 r. pozwany odmówił zmiany stanowiska co do wysokości wypłaconego zadośćuczynienia.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał częściową zasadność powództwa. Sąd odwołał się do wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, którego ustalenia wiążą na podstawie art. 11 k.p.c. sąd w postępowaniu cywilnym. Kierująca pojazdem zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności i nie dostosowała swojej taktyki oraz techniki i prędkości jazdy do zaistniałej sytuacji. Niewątpliwie więc E. D. jest winną nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Oznacza to odpowiedzialność pozwanego z tytułu ww wypadku jako ubezpieczyciela.

Sąd uznał jednak, że do zaistnienia przedmiotowego wypadku przyczynił się także poszkodowany pieszy – będący w stanie nietrzeźwości, który nie zachował szczególnej ostrożności, co spowodowało zbyt późne zauważenie samochodu i zatrzymanie w okolicach połowy szerokości jezdni oraz zawrócenie, które skutkowało jego potrąceniem. Gdyby pokrzywdzony pieszy dopełnił obowiązków wynikających z zachowania szczególnej ostrożności, to w trakcie przekraczania jezdni musiałby odpowiednio wcześniej zauważyć nadjeżdżający z lewej strony samochód marki

B.. Umożliwiłoby to pokrzywdzonemu chwilowe powstrzymanie się z kontynuowaniem przekraczania jezdni lub kontynuowanie rozpoczętego już przekraczania, a tym samym uniknięcie potrącenia. Tymczasem powód stracił czas na obrót i próbę powrotu na chodnik - wynoszący około 1,0-1,2 s. W takim czasie powód mógłby zejść z toru jazdy samochodu. Sąd przytoczył także treść wniosków pozostałych opinii wydanych w postępowaniu karnym wskazujących na istotny wpływ ruchu pieszego jako współprzyczyny zdarzenia.

Odwołując się do art. 13 ust. 1, art. 14 pkt 1 a i art. 14 pkt 3 prawa o ruchu drogowym Sąd zwrócił uwagę na dotyczący pieszego obowiązek ostrożności, zakaz wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych oraz zakaz zwalniania kroku lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby podczas przechodzenia przez jezdnię. Powód nie zachował ostrożności, wszedł na jezdnię bez uprzedniego upewnienia się, czy nie nadjeżdża samochód. W momencie zaś, gdy zorientował się, że z jego lewej strony nadjeżdża samochód, to zamiast kontynuować przechodzenie przez drogę - zatrzymał się, a następnie zawrócił, co uniemożliwiło mu opuszczenie jezdni zanim na przejściu dla pieszych znalazł się samochód. Gdyby powód zachował się prawidłowo, do wypadku by nie doszło.

Odpowiedzialność sprawcy a w konsekwencji strony pozwanej ulega więc ograniczeniu z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego na podstawie art. 362 k.c. Uwzględniając stopień winy obu uczestników wypadku, w tym nieprawidłowość zachowania poszkodowanego Sąd uznał, że uzasadnione jest przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody w 50 %.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd przywołał treść art. 445 § 1k.c. i wskazał, że powód był poddany leczeniu operacyjnemu, odczuwał bóle głowy, zaburzenia snu, dyskomfort związany z hospitalizacją. Przez około 10 dni po wypadku nasilenie cierpienia fizycznych było znaczne i stałe, łagodzone ono było lekami przeciwbólowymi. Dolegliwości fizyczne stopniowo malały przechodząc do stopnia umiarkowanego i nieznacznego okresowego. U powoda także po popuszczeniu szpitala występowały przewlekłe bóle głowy, zawroty głowy, zaburzenia pamięci, szumy uszne. W 2006 r. wystąpiła dodatkowo epilepsja. Spowodowało to znaczne cierpienia związane z wystąpieniem napadu padaczkowego i jego konsekwencjami.

Okresowe bóle głowy u powoda utrzymują się nadal, powód doraźnie bierze leki przeciwbólowe. Występują też okresowe zawroty głowy o charakterze zawirowań przy patrzeniu w dół. U powoda nadal silne jest także poczucie subiektywnego cierpienia, bowiem powód przejawia zaburzenia nerwicowe – cerebrastenię pourazową i łagodne zaburzenia funkcji poznawczych, które mają bezpośredni związek przyczynowy z urazem czaszkowo mózgowym doznany w 2005 r. Sąd miał na względzie także znaczny stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód w wyniku wypadku (78 %) ale też brał pod uwagę, że obecny stan zdrowia powoda jest dość dobry. Wobec dalszego przebiegu leczenia przeciwpadaczkowego rokowania są dość dobre, napady miały dotychczas charakter epizodyczny, który może uzasadniać możliwość podjęcia stopniowej redukcji, a nawet ewentualnego odstawienia leczenia. Aktualny stan zdrowia powoda pod względem otolaryngologicznym i związane z wypadkiem szumy uszne ucha lewego nie powodują utrudnień w życiu codziennym i rokowania laryngologiczne na przyszłość są dobre. Nie rozpoznano też u powoda głębszych zaburzeń pamięci, a subiektywne odczucie zaburzeń pamięci i koncentracji powoda jest znacznie większe niż ich obiektywne nasilenie. Powód prawidłowo też funkcjonuje w życiu codziennym. Wprawdzie nie może wykonywać zawodu kierowcy, ale jest w stanie wykonywać wiele innych prac, jest osobą sprawną, samodzielną, od kilku lat pracuje zawodowo. Uwzględniając więc te okoliczności Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 150 000 zł. Ponieważ jednak powód przyczynił się do wypadku w 50 %, należne zadośćuczynienie wynosić winno 75 000 zł. Skoro pozwany zapłacił już powodowi z tego tytułu 18 000 zł, to Sąd zasądził więc pozostałą kwotę 57 000 zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie renty Sąd wpowołał jako podstawę art. 444 § 2 k.c. i wskazał, że na skutek obrażeń doznanych w wypadku, powód nie może wykonywać pracy jaka wcześniej wykonywał.

Od dnia 1 stycznia 2011 r. powód pracuje w Radiu (...) SA na stanowisku pracownika gospodarczego. Zarobki kierowcy były wyższe niż te, jakie powód faktycznie uzyskał pracując na stanowisku pracownika gospodarczego. Oznacza to,

że powód poniósł z tego tytułu szkodę i szkoda ta pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem. Przeciętne wynagrodzenie netto powoda jako kierowcy w okresie od 1 października 2013 r. do 28 lutego 2014 r. wyniosło 14 671,70 zł. Daje to średnio miesięcznie kwotę 2 934,34 zł netto (14 671,70 zł : 5 miesięcy). W tym samym okresie, tj od 1 października 2013 r. do 28 lutego 2014 r. wynagrodzenie netto powoda wyniosło ogółem 11 588,45 zł. Daje to średnio miesięcznie kwotę 2 317,69 zł (11 588,45 zł : 5 miesięcy). Różnica w wynagrodzeniu kierowcy i powoda wynosi więc w ww okresie 616,38 zł miesięcznie (2 934,34 zł minus 2 317,69 zł). Biorąc pod uwagę 50 % przyczynienie się powoda do wypadku, Sąd zasądził za okres od 1 października 2013 r. do 28 lutego 2014 r. rentę w kwocie 308,19 zł (616,38 zł : 2).

W okresie od 1 marca 2014 r. do 31 lipca 2015 r. średnie miesięczne wynagrodzenie brutto powoda wyniosło 2 146,11 zł (daje to kwotę 1 561,21 zł netto). W tym samym okresie średnie miesięczne wynagrodzenie brutto pracownika zatrudnionego w tej samej instytucji na stanowisku kierowcy wynosiło 3 737,76 zł (co daje 2 671,02 zł netto). Różnica między wynagrodzeniem pracownika zatrudnionego na stanowisku kierowcy a wynagrodzeniem uzyskanym faktycznie przez powoda wynosi więc 1 109,81 zł miesięcznie (2 671,02 minus 1 561,21 zł). Zatem różnica w zarobkach za okres od 1 marca 2014 r. do 31 lipca 2015 r. i na przyszłość wynosi 1 109,81 zł miesięcznie, a biorąc pod uwagę 50 % przyczynienie się powoda, Sąd zasądził rentę w wysokości 554,90 zł miesięcznie (1 109,81 zł : 2).

Sąd pierwszej instancji oddalił natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Uwzględnił przy tym, że zgodnie z art. 442¹ § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 7 sierpnia 2005 r. jest bezsporna i wynika z prawomocnego wyroku skazującego E. D. za popełnienie przestępstwa, brak więc było interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, wynikające z tego zdarzenia. Jako podstawę zasądzenia odsetek Sąd powołał art. 481 k.c., 455 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Odsetki zostały zasądzone od 31 dnia licząc od wezwania pozwanego do spełnienia skonkretyzowanego świadczenia, co – jak ustalił Sąd - nastąpiło dopiero w dniu 5 sierpnia 2013 r. Tego dnia pełnomocnik powoda przesłał pozwanemu e-mail z żądaniem przyznania kwoty zadośćuczynienia w wysokości przynajmniej 120 000 zł. Wprawdzie wcześniej powód i jego pełnomocnik kierowali do pozwanego pisma, jednak nie wskazywali w nich żadnej konkretnej kwoty, której zapłaty domagał się powód. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd wskazał art. 100 k.p.c. a przy stosunkowym rozliczeniu uwzględnił, że powód wygrał w 62 %. Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążania powoda pozostałą brakującą opłatą sądową – w części, w jakiej powództwo zostało oddalone - uznając, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające takie rozstrzygnięcie. Roszczenie powoda co do zasady było bowiem uzasadnione, a ostateczna ocena wysokości należnych powodowi świadczeń należała do Sądu.

Apelację od tego wyroku wniósł J. K. zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo, zarzucając wadliwe przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody w 50%.

Powód wniósł o zmianę orzeczenia i o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 100000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2012r. zasądzenie renty w kwocie 600 zł miesięcznie za okres od 25 października 2013r. do dnia 28 lutego 2014r. płatnej do 5 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie od dnia 1 marca 2014r. renty w kwocie po 800zł płatnej do dnia 5 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami. Powód powołując się na opinie wydane w sprawie karnej i poczynione tamże ustalenia zarzucił, że E. D. kierująca samochodem B. w większym stopniu przyczyniła się do powstania wypadku niż powód. Zachowanie E. D. polegające na zlekceważeniu wymogu szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych, na którym znajdował się pokrzywdzony było główną przyczyną powstania szkody . Zdaniem powoda Sad Okręgowy wadliwie upatrywał przyczyny zdarzenia w zmianie kierunku poruszania się po jezdni powoda. Okoliczność, że powód zawrócił stanowiła reakcję na zagrożenie. Powód zauważył samochód będąc już na przejściu i to kierująca pojazdem powinna dostosować

prędkość i zachować szczególną ostrożność przed przejściem dla pieszych. Powód zarzucił także, że postępowanie karne zakończono wyrokiem w dniu 22 czerwca 2012r. Z uwagi więc na treść art. 481§1 k.c. i art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odsetki powinny należeć się od dnia 23 lipca 2012r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Podniosła, że ustalenia zostały oparte na opiniach biegłych. Z opinii B. C. (1) wynikało, że to wręcz zachowanie pieszego było bezpośrednią przyczyną wypadku i powód niezasadnie kwestionuje ustalony stopień przyczynienia.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Jakkolwiek ocena przyczynienia i w konsekwencji stopień miarkowania to element stosowania prawa materialnego, niemniej ta ocena nie może zostać oderwana od stanu faktycznego. Strony nie wnosiły o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych i ustalenia zostały oparte na dokumentach powstałych w innym postępowaniu tj na opiniach wydanych dla potrzeb postępowania karnego. Powód zaś nie podnosił żadnych zarzutów procesowych co do oceny tych dowodów a jego stanowisko opierało się na ogólnych stwierdzeniach co do wymogów zachowania użytkowników ruchu drogowego, w tym kierującego pojazdem i pieszego. W ustalonych zaś okolicznościach zachowanie pieszego stanowiło istotną współprzyczynę zdarzenia. Co do zasady Sąd Apelacyjny nie kwestionuje stanowiska, że kierującego pojazdem obciąża obowiązek dostosowania prędkości do warunków jazdy i obowiązek szczególnej ostrożności przed przejściem dla pieszych jednakże zwraca uwagę, że z niekwestionowanych przez powoda ustaleń wynika, że powód mógł uniknąć zdarzenia obserwując jezdnię jak i miał wystarczający czas, aby idąc normalnie zdążył zejść z toru jazdy samochodu. Gdyby powód nie zatrzymał się na środku jezdni i nie zawrócił, do potrącenia nie doszłoby. Powód powołuje się w apelacji na dezorientację, która spowodowała, że zawrócił. Zapomina jednak, że ustalenia wskazują nie wskazują na dezorientację wynikającą z sytuacji na jezdni natomiast wskazują, że powód był w stanie nietrzeźwości. Zwykle zasady doświadczenia życiowego wskazują, że alkohol w stężeniu stwierdzonym u powoda (powyżej 0,23mg/l) a więc około 0,5‰ powoduje już stan nietrzeźwości a taki stan ma wpływ na zdolności obserwacji ruchu drogowego i szybkość reakcji. Zwracał na to uwagę w opinii biegły R. Ł. (1) (k-73). Oczywiście nie ekskulpuje to sprawcy wypadku, który powinien liczyć się z różnym zachowaniem pieszych na pasach, niemniej z punktu widzenia siły sprawczej ustalone w tym przypadku zachowanie powoda miało równą doniosłość dla konsekwencji zdarzenia jak kierującego pojazdem. Winę kierującego wzmacnia wprawdzie kwestia ucieczki z miejsca zdarzenia, ustalenia jednak nie wskazują by ta okoliczność pozostawała w związku ze skutkami zdarzenia. Niezasadnie też skarżący powołuje się na ustalenia postępowania karnego skoro także w tamtym postępowaniu wskazywano, z powołaniem na opinię biegłego (...) (k-51 i 52), że poszkodowany w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku. Opinia biegłego R. Ł. (2) wydana dla potrzeb sprawy IX Ka 923/11 wskazuje na możliwość uniknięcia wypadku przez kierującego pojazdem, zwraca jednak także uwagę na możliwość powoda zauważenia wcześniej nadjeżdżającego samochodu a ponadto na irracjonalność zachowania pieszego na pasach (k-71), jak też na możliwość zejścia z toru jazdy pojazdu. Ta opinia jest logiczna i spójna. Została ona oparta na szczegółowej analizie ruchu powoda i ocenie prawdopodobnego ruchu samochodu. Zauważyć trzeba, że opinia biegłego B. C. (2) (k-108) uznawała nawet, że to zachowanie pieszego było decydujące dla zdarzenia. Takie stwierdzenie jest jednak wątpliwe przy uwzględnieniu większej prędkości samochodu B. niż przyjmował to biegły C.. Biegły S. oceniał jedynie możliwość uniknięcia zdarzenia w zależności od prędkości pojazdu B.. Ta opinia ma znaczenie dla oceny zawinienia kierującej pojazdem jednakże nie ma istotnego znaczenia dla oceny ruchu pieszego.

Ustalono, że kierująca jadąc z prędkością niedozwoloną nie mogła już uniknąć kolizji co oczywiście nie zwalniało z odpowiedzialności kierującej pojazdem. Jej wina nie budzi żadnych wątpliwości. Wskazuje to jednak także pośrednio na znaczenie dla kolizji ruchu pieszego. Na ten ruch kolizyjny miał wpływ także sam pozwany, któremu również można postawić zarzut naruszenia zasad poruszania się po drogach publicznych. Słusznie Sąd Okręgowy przywołał treść art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawa o ruchu drogowym (według brzmienia właściwego na chwilę zdarzenia tekst jedn. Dz.U.2005r. Nr 108 poz.908 ze zm. Dz.U.2005r. nr90 poz.757). Niewątpliwie powód miał pierwszeństwo na przejściu dla pieszych i nieustąpienie tego pierwszeństwa obciąża kierującego pojazdem. Nie zwalnia to jednak pieszego od zachowania ostrożności. Przede wszystkim jednak powoda obciążał obowiązek pokonywania jezdni na przejściu szybkim krokiem i niezatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby (art. 14 pkt

3 prawa o ruchu drogowym). Wbrew zarzutom apelacji także kierująca pojazdem miała zgodnie z art. 4 prawa o ruchu drogowym liczyć, że powód jako uczestnik ruchu drogowego będzie przestrzegał przepisów ruchu drogowego a żadne okoliczności nie wskazywały, że nagle zmieni on kierunek przechodu i zawróci. Powód nie wykazał, że istniały podstawy do ograniczenia zaufania do jego sposobu przejścia przez przejście dla pieszych. To właśnie irracjonalne zachowanie powoda na przejściu dla pieszych pozwalało uznać większą doniosłość zachowania powoda dla skutków zdarzenia niż w typowym przebiegu kolizji z udziałem pieszych na przejściu. Nie jest oczywiście zakazane przechodzenie przez przejście dla pieszych przez osoby nietrzeźwe. Jednakże zasady ogólne, podstawowe jakimi powinien kierować się przeciętny człowiek żyjący w dużym mieście wskazują, że świadomość skutków spożytego alkoholu przez osobę, która już powinna znać działanie tego typu używek powinna powodować zwiększoną ostrożność przy przechodzeniu przez jezdnię nawet na przejściu dla pieszych. Brak jest też uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że mniejsza dynamika pojazdu o tak dużej masie jak B. pozwalałaby ograniczyć skutki wypadku. Nie narusza więc ani zasad logiki ani doświadczenia życiowego przyjęcie, przez Sąd Okręgowy że w tym przypadku pieszy przyczynił się do zdarzenia a w konsekwencji do szkody w równym stopniu co kierujący pojazdem. Zarówno kierujący jak i pieszy naruszyli zasady ruchu drogowego a przy prawidłowym postępowaniu każdego z uczestników zdarzenia można by uniknąć kolizji. Powyższe nie pozwala na podzielenie zarzutu naruszenia art. 362 k.c. Sąd pierwszej instancji uwzględniał całokształt okoliczności zdarzenia. Ustalono obiektywną nieprawidłowość zachowania się zarówno kierującego pojazdem jak i poszkodowanego. Kierujący pojazdem w ruchu odpowiada na zasadach ryzyka niezależnie od kwestii winy. Sąd pierwszej instancji uwzględniał jednak prawidłowo także subiektywny element winy obu uczestników zdarzenia. Zawinione zachowanie poszkodowanego powoda stanowiło adekwatną współprzyczynę powstania szkody Nie można też było pominąć subiektywnego elementu wynikającego z wprowadzenia się przez powoda w stan nietrzeźwości co można było powiązać z irracjonalnym zachowaniem powoda na przejściu dla pieszych. W takim przypadku zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęcie 50% przyczynienia stanowi odpowiednie zmniejszenie zadośćuczynienia stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do winy obydwu stron co czyni zarzut naruszenia art. 362 k.c. niezasadnym.

Także niezasadny był zarzut naruszenia art. 481 k.c. (który z uwagi na wskazane w apelacji daty mógł dotyczyć jedynie roszczenia o zadośćuczynienie). Zarzut ten został sformułowany w oderwaniu od niekwestionowanych ustaleń dokonanych w sprawie te zaś wskazują na wezwanie pozwanego do spełnienia skonkretyzowanego świadczenia, dopiero w dniu 5 sierpnia 2013 r. Ponadto Sąd Apelacyjny podkreśla, że termin, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę nie zawsze jest powiązany z wezwaniem do zapłaty. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. sygn. akt I CSK 243/10 LEX nr 848109). Zależne to jest od okoliczności sprawy. Trzeba w tym przypadku uwzględnić, że stroną pozwaną jest ubezpieczyciel sprawcy. W świetle ustalenia, że wcześniejsze pisma nie wskazywały rozmiaru roszczeń nie było zasadne powoływanie zarzutu naruszenia art. 481 k.c., 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Dz.U.2003.124.1152 ze zm. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że powód w podstawie faktycznej żądania powoływał się na okoliczności ujawnione w marcu 2013r. (k-6) a więc powoływał się na okoliczności, które miały znaczenia dla oceny wielkości krzywdy a które wystąpiły już po wskazanej w apelacji dacie 23 lipca 2012r. Prawidłowo więc Sąd Okręgowy zasądził odsetki po dacie skonkretyzowaniu roszczenia i ujawnieniu pozwanej całokształtu sytuacji powoda wywołanej wypadkiem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd drugiej instancji uznał, że zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Jedną z przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. może być głębokie, subiektywne przekonanie strony o słuszności swoich racji. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1968 r., sygn. II PR 105/68) i trwale w niej obecny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1970 r., sygn. III PRN 83/70, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1979 r., sygn. III PR 78/79, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., sygn. II CZ 105/11). Chociaż Sąd Okręgowy wskazał motywy rozstrzygnięcia to subiektywne odczucie, mogło stanowić racjonalną przyczynę dążenia do apelacyjnej kontroli rozstrzygnięcia, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że w typowych sprawach stopień przyczynienia pieszego ustalany jest na niższym poziomie niż kierującego pojazdem mechanicznym. Określenie przyczynienia ponadto stanowi element uznania sędziowskiego

co również mogło uzasadniać- z punktu widzenia powoda- potrzeb weryfikacji oceny stopnia przyczynienia. Z tych względów oraz przy uwzględnieniu sytuacji życiowej powoda, kierując się zasadami słuszności, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 2 wyroku. Koszty zastępstwa z urzędu określone w pkt 3 wyroku przyznano przy zastosowaniu §4 ust. 1, §8 pkt 5, §16 ust. 1 pkt. 2 i § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2015r. poz.1805).

SSA Zbigniew Ducki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg